

# Sławomir Kalbarczyk

---

## Sowieckie represje wobec polskiego podziemia niepodległościowego w Warszawie i okolicach na przełomie 1944 i 1945 roku

---

Pamięć i Sprawiedliwość 1/2, 139-155

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Kalbarczyk

## Sowieckie represje wobec polskiego podziemia niepodległościowego w Warszawie i okolicach na przełomie 1944 i 1945 roku

Przedmiotem rozważań jest kwestia, czy po usunięciu hitlerowskiego okupanta zaistniał na terenie Polski stan wojny domowej. Stan ten można z grubsza określić jako taki, w którym zbrojne odłamy społeczeństwa walczą ze sobą o władzę. Jeśli jednak jeden z rywalizujących odłamów otrzymuje ze strony sąsiedniego mocarstwa pomoc zbrojną, która *de facto* rozstrzyga o wyniku starcia, to wolno pytać, czy mamy tu jeszcze do czynienia z wojną domową, czy może już bardziej z interwencją zewnętrzną.

Stan pozornej wojny domowej – bo, paradoksalnie, najsilniejszą ze stron konfliktu była siła zbrojna obcego państwa – zapanował w Polsce na przełomie 1944 i 1945 roku. Słaba, pozbawiona realnego poparcia w społeczeństwie partia komunistyczna została w decydującym stopniu wsparta militarnie przez Związek Sowiecki, żywo zainteresowany sprawowaniem rządów właśnie przez nią. Przeciwno rzeczywistym i urojonym przeciwnikom rzucono całe dywizje wojsk wewnętrznych NKWD, a ponadto grupy operacyjne NKWD i kontrwywiadu wojskowego „Smiersz”.

Przedmiotem ataku sowieckich organów represyjnych w ramach pseudowojny domowej na przełomie 1944 i 1945 r. w Polsce było przede wszystkim Polskie Państwo Podziemne, postrzegane jako groźny konkurent komunistów. Idące za frontem formacje policyjne aresztowały członków Delegatury Rządu i żołnierzy Armii Krajowej, a następnie – najczęściej po przejściowym osadzeniu albo w więzieniu, albo w obozie – ekspediowały w głąb ZSRR. Liczono, że dzięki tej metodzie na „placu boju” o kształt powojennej Polski pozostaną komuniści.

Działania sowieckich służb bezpieczeństwa skierowane przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu z trudnością poddają się badaniu, na co niejednokrotnie zwracali uwagę historycy<sup>1</sup>. Szczególnie słabo znane są przedsięwzięcia

<sup>1</sup> Zob. np. A. Chmielarz, *Działalność NKWD na ziemiach polskich w latach 1944–1945* (mps w posiadaniu autora artykułu), s. 1.

operacyjne, nieco lepiej działania wojsk NKWD i funkcjonowanie niektórych obozów w okolicach Warszawy, przede wszystkim specjalnego obozu nr 10 w Rembertowie<sup>2</sup>. Szczątkowa jest też baza źródłowa. Stan ten, oczywiście, nie może stanowić usprawiedliwienia braku badań, wręcz przeciwnie, winien raczej do nich zachęcać.

Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto, że punkty graniczne okolic Warszawy stanowią następujące miejscowości: Nieporęt, Radzymin, Wołomin, Mińsk Mazowiecki, Karczew, Piaseczno, Grodzisk Mazowiecki i Nowy Dwór Mazowiecki.

\* \* \*

W drugiej połowie 1944 r. sowieckie działania przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu objęły „wyzwalane” przez Armię Czerwoną tereny na prawym brzegu Wisły. Ze szczególną intensywnością NKWD operowało w miejscowościach przy tak zwanej linii otwockiej.

Sam Otwock został zajęty przez wojska sowieckie 29 lipca 1944 r. Natychmiast zainstalowało się tam NKWD. Z relacji Józefa Światły wynika, że w 1944 r. w Otwocku działała grupa operacyjna dowodzona przez płk. Lichaczewa – prawą rękę zastępcy ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Iwana Sierowa<sup>3</sup>. Być może formację tę należałoby utożsamiać z praską grupą operacyjną NKWD, o której z innych źródeł wiadomo, że przeprowadzała aresztowania w okolicach tej miejscowości jeszcze w grudniu 1944 r.

Trudno stwierdzić, jak liczne były formacje NKWD, które ulokowały się w Otwocku. Dostępne źródła sugerują obecność większej liczby oddziałów, wskazując kilka odrębnych budynków, w których miały stacjonować. Według niektórych źródeł centrala NKWD w Otwocku mieściła się w domu o nazwie „Villa Alba” przy ul. Reymonta 68/70, należącym niegdyś do prawosławnego metropolity Dionizego. W lipcu 1944 r. więziono tu między innymi Tadeusza Sztumberk-Rychtera „Żegotę”, szefa sztabu 27. Wołyńskiej Dywizji AK. Aresztowany w trakcie przedzierania się ze Skrobowa, gdzie zakończyła walki jego jednostka, do walczącej stolicy, trafił ostatecznie do obozu w Riazaniu<sup>4</sup>.

NKWD zajęło również duży dom przy ul. Legionów (numer niezany), gdzie w piwnicach urządzono cele, mieszczące z reguły dziesięć osób<sup>5</sup>. NKWD na terenie Otwocka przebywało także w leśniczówce Torfy<sup>6</sup>.

Akcja aresztowań w środowisku otwockiej konspiracji nabrała rozmachu w pierwszej połowie sierpnia 1944 r.<sup>7</sup> Autorzy niektórych relacji utrzymują, że

<sup>2</sup> Dlatego też pomijamy tu kwestię tego obozu, podobnie jak i wielokrotnie opisywaną sprawę aresztowania szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.

<sup>3</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990, s. 60–61. Światło został odkomenderowany do tej grupy z wojska.

<sup>4</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Oddział VI Sztabu Głównego Naczelnego Wodza (dalej: O VI SGNW), II/52/403, k. 43; J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990, s. 540.

<sup>5</sup> S. Kołyszko, *Akowska droga do wolności*, „Na Przedpolu Warszawy” 1995, z. 5, s. 20.

<sup>6</sup> *Zarys dziejów miasta Otwocka*, red. M. Kalinowski, Otwock 1996, s. 107.

<sup>7</sup> J.Z. Sawicki, *Likwidacja Obwodu „Obroza” AK. Dramat lat 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 2, s. 41.

NKWD dysponowało wcześniej sporządzoną listą miejscowych członków Armii Krajowej, „która przez pierwszych kilka dni była przez nich uzupełniana”<sup>8</sup>. Zdarzały się jednak także przypadki aresztowania akowców na skutek donosu ze strony tworzącej się w Otwocku Milicji Obywatelskiej<sup>9</sup>. Efektem działalności NKWD było między innymi uwięzienie w drugiej połowie sierpnia 1944 r. Saturnina Racinowskiego, redaktora dziennika IV Rejonu „Obroży” (Otwock) AK – „Dzień Polski”. Po krótkim śledztwie został wywieziony do obozu w Borowiczach w ZSRR. Aresztowani w Otwocku członkowie AK byli przewożeni do Anina i tu rozpracowywani (z uwagi na szczupłość materiału źródłowego trudno powiedzieć, czy była to powszechna praktyka)<sup>10</sup>.

W tej miejscowości, położonej również na linii otwockiej, ale znacznie bliżej Warszawy – jak ujmuje się to w jednej z relacji – „miał swą siedzibę towarzysz Światło”<sup>11</sup>. Przywiezionych do Anina osadzano w piwnicy lub „bunkrze”. W trakcie przesłuchań aresztowani byli bici przez oficerów w polskich mundurach<sup>12</sup>. Rozpracowanych, a także tych, którzy odmawiali składania wyjaśnień, odstawiano z powrotem do Otwocka, gdzie kontynuowano badania i maltretowanie więźniów<sup>13</sup>. W grudniu 1944 r. akowców przetrzymywanych w siedzibie NKWD w Otwocku przy ul. Legionów załadowano na samochody ciężarowe i wywieziono przez Rembertów i Siedlce do obozu w Sokołowie Podlaskim. Stąd trafili do obozu w Stalinogorsku w ZSRR<sup>14</sup>. Sowieckie łagry były zresztą przeznaczeniem większości otwockich konspiratorów.

Źródła wymieniają jeszcze jedną siedzibę NKWD w Otwocku – willę „Wanda” przy ul. Kościuszki<sup>15</sup>. Historia tego miejsca, jako siedziby i jednocześnie aresztu sowieckich organów bezpieczeństwa, wiąże się ściśle z naradą członków polskiej konspiracji, która odbyła się w Józefowie koło Otwocka w końcu października 1944 r. W spotkaniu tym udział wzięli: ppłk Antoni Żurowski, komendant Obwodu Praga AK, płk Henryk Krajewski „Trzaska”, dowódca 30. Poleskiej Dywizji AK, mjr Kazimierz Lichodziejewski „Tara”, zastępca komendanta Obwodu Praga AK, kpt. Stanisław Szulc „Kania”, komendant IV Rejonu (Otwock) VII Obwodu („Obroża”)

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> W drugiej połowie sierpnia 1944 r. do Otwocka przybył płk Grzegorz Korczyński i przystąpił do organizowania Komendy Milicji Obywatelskiej m.st. Warszawy z siedzibą w Otwocku. Zob. A. Maj, *Powstanie i organizacja Milicji Obywatelskiej w Warszawie (wrzesień 1944–styczeń 1945)*, „Kronika Warszawy” 1971, nr 2, s. 77. Z raportów wywiadowczych polskiego podziemia wynika, że we wrześniu 1944 r. do Komendy przydzielono majora NKWD w charakterze doradcy do spraw „dywersji AK i NSZ” – CAW, O VI SGNW, II/52. 100, k. 30.

<sup>10</sup> S. Kołyszko, *op. cit.*, s. 19–20.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 20. Nie jest to chyba ściśle. Światło był w tym czasie bardzo ruchliwy i pojawiał się w różnych miejscowościach podwarszawskich, wykonując zlecenia swych mocodawców. Jak już pisano, sam Światło podał, że grupa operacyjna NKWD, do której był przydzielony, stacjonowała w Otwocku.

<sup>12</sup> Trudno przesądzić, kim byli przesłuchujący. Wiadomo, że od września 1944 r. w Aninie funkcjonował Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie z siedzibą w Aninie. Zob. *Dzieje Wołomina i okolic*, red. L. Podhorecki, Warszawa 1984, s. 232. Mogli to być jednak także funkcjonariusze Wydziału Informacji 1. Armii Wojska Polskiego.

<sup>13</sup> S. Kołyszko, *op. cit.*, s. 20.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> A. Żurowski, *W walce z dwoma wrogami*, Warszawa 1991, s. 204 i n.

AK, oraz Witold Bieńkowski „Kalski”, pracownik Delegatury Rządu RP na Kraj<sup>16</sup>. Jak wynika z materiałów NKWD, wszyscy biorący w niej udział zostali ujawnieni przez sowiecką agenturę i aresztowani przez praską grupę operacyjną NKWD<sup>17</sup>.

Ppłk Żurowski podał w swych wspomnieniach, że po aresztowaniu 17 listopada 1944 r. w Świdrze koło Otwocka został przewieziony do Anina, stąd zaś do Wołomina na rozmowy z gen. Sierowem, by na koniec – jak twierdzi, 30 listopada 1944 r. – trafić do willi „Wanda” w Otwocku<sup>18</sup>. W piwnicy tego domu przerobionej na celę mieli już siedznię uczestnicy narady w Józefowie (Żurowski nie wymienił jedynie Bieńkowskiego, który zresztą, jak skądinąd wiadomo, znalazł się w Otwocku znacznie później, bo 10 grudnia tegoż roku). Podana przez niego wersja sprzeczna jest z materiałami NKWD i innymi źródłami, wedle których osoby biorące udział w konspiracyjnym spotkaniu w Józefowie zostały aresztowane dopiero 6 grudnia 1944 r. (w tej sytuacji Żurowski nie mógłby spotkać w piwnicy nikogo). Co więcej, jedna z ofiar udanej akcji sowieckich organów bezpieczeństwa, mianowicie Witold Bieńkowski, w pisanej przez siebie relacji oskarżył Żurowskiego, że ten, przesłuchiwany przez Sierową, ujawnił szczegóły narady w Józefowie, podał personalia osób biorących w niej udział, a nawet 6 grudnia 1944 r. sprowadził NKWD do mieszkania Bieńkowskiego w podwarszawskim Miedzeszynie<sup>19</sup>.

Osadzeni w willi „Wanda” zostali poddani przesłuchaniom. Żurowskiego indagował w nocy z 5 na 6 grudnia oficer NKGB w randze pułkownika<sup>20</sup> (płk Lichaczew?). Pytał o struktury konspiracyjne AK, personalia jej członków, adresy lokali konspiracyjnych na Pradze, składy broni itp. Żurowski twierdzi w swych wspomnieniach, że nie podał żadnych wartościowych dla NKWD informacji; albo wprost odmawiał udzielenia odpowiedzi, albo operował nic nie mówiącymi ogólnikami. Warto dodać, że tego dnia w willi „Wanda” pojawili się por. Józef Światło oraz płk Grzegorz Korczyński, najwyraźniej mający jakiś związek z prowadzoną przez NKWD akcją<sup>21</sup>. Badaniom poddano także płk. Krajewskiego, który – jak utrzymuje Bieńkowski – po bardzo ciężkim przesłuchaniu, gdy połamano mu żebra, załamał się i ujawnił szczegóły narady w Józefowie<sup>22</sup>.

Trudno stwierdzić, co naprawdę działo się w śledztwie. W każdym razie z raportów NKWD jednoznacznie wynika, że wyczerpujące zeznania na temat pechowej narady złożyli nie tylko oskarżani o to przez Bieńkowskiego Żurowski i Krajewski, ale i sam autor oskarżenia<sup>23</sup>. 16 grudnia 1944 r. więźniowie willi „Wanda” zostali przewiezieni do siedziby NKWD w Lublinie (przy ul. Szopena 18)<sup>24</sup>.

<sup>16</sup> A. Lechowski, *Frontowe dni Pragi. Wrzesień 1944–styczeń 1945*, Pruszków 1995, s. 64.

<sup>17</sup> CAW, Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (dalej: Kolekcja), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR (dalej: MSW ZSRR), VIII. 800. 19.12, k. 54–57.

<sup>18</sup> A. Żurowski, *op. cit.*, s. 197 i nast.

<sup>19</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego z 28 VI 1945 r.* [w:] *Dokumenty i Materiały Polski Podziemnej 1939–1956*, red. A.K. Kunert, t. 1, Warszawa 1993, s. 81.

<sup>20</sup> Żurowski charakteryzuje go następująco: „Wysoki, szczupły, w czapce z niebieskim otokiem, o rysach semickich, a może gruzińskich. Spod czapki wylaniały się czarne włosy, nieduży wąs” – A. Żurowski, *op. cit.*, s. 205.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego...*, s. 81.

<sup>23</sup> CAW, Kolekcja, MSW ZSRR, VIII. 800. 19. 12, k. 57.

<sup>24</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego...*, s. 82; A. Żurowski, *op. cit.*, s. 210.



Z Otwockiem łączą się także więzienne losy Bolesława Piaseckiego, trudne zresztą do precyzyjnego odtworzenia. Późniejszy twórca PAX-u został aresztowany 11/12 listopada 1944 r. w Józefowie (mieszkał tu w willi, notabene tej samej, w której odbyła się fatalna w skutkach narada) przez Informację 1. Armii WP<sup>25</sup>. Pierwsze przesłuchanie prowadzone przez Sierowa odbyło się w Otwocku, najprawdopodobniej w budynku sądu grodzkiego przy ul. Sądowej<sup>26</sup>. Piasecki miał przebywać w Otwocku jeszcze na początku 1945 r. Następnie został przewieziony na dalsze rozmowy z Sierowem do Lublina<sup>27</sup>.

16 sierpnia 1944 r. we wsi Siwianka koło Otwocka skoncentrowała się zdążająca ze wschodu na pomoc walczącej Warszawie 30. Dywizja Piechoty AK. Dowództwo jednostki podjęło rozmowy ze stroną sowiecką, proponując utworzenie z części żołnierzy oddziału szturmowego, który miał być użyty do walk o Pragę lub przyczółek sandomierski. 19 sierpnia oddział został przewieziony do miejscowości Dębe Wielkie i tu pod groźbą użycia broni (między innymi czołgów) rozbrojony. Oficerów aresztowano i wywieziono do więzień i łagrów w ZSRR, żołnierze zaś trafili do obozu na Majdanku<sup>28</sup>.

Co najmniej od 15 października 1944 r. w Otwocku funkcjonował obóz NKWD – Punkt Przyjęć Jeńców Wojennych przy 1. Froncie Białoruskim<sup>29</sup>. Obóz w Otwocku, według dokumentu NKWD z 1 lutego 1945 r., miał numer 11 i obsługiwał „RO i Smiersz”<sup>30</sup>. Z materiałów relacyjnych wynika, że w obozie odbywały się przesłuchania połączone z biciem. Wśród więźniów PPJW w Otwocku byli żołnierze AK, najczęściej chyba nieujawnieni<sup>31</sup>.

Działania represyjne prowadzone przez NKWD nie ominęły sąsiadującego z Otwockiem Karczewa. W sierpniu i wrześniu 1944 r. aresztowano miejscowych członków AK<sup>32</sup>, a ponadto uwięziono komendanta Batalionów Chłopskich w gminie Karczew – Jana Trzaskowskiego „Ralfa”<sup>33</sup>. Zatrzymywanych w Karczewie osadzano przejściowo w leśniczówce Torfy, a następnie ekspediowano do obozów w ZSRR.

W pobliskim Śródborowie NKWD w końcu 1944 r. zastrzeliło adiutanta Bolesława Piaseckiego, dowódcę III batalionu 77. pułku piechoty AK<sup>34</sup>.

W Celestynowie, najbardziej odległej od Warszawy miejscowości na linii otwockiej, którą uwzględniamy w niniejszym artykule, represje spadły na żołnierzy

<sup>25</sup> A. Garlicki, *Zeznania Bolesława Piaseckiego*, „Zeszyty Historyczne” 1998, z. 126, s. 85.

<sup>26</sup> Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u (Wspomnienia)*, Warszawa 1994, s. 66; P. Ajdacki, J. Kałużko, *Otwock i okolice*, Warszawa 2002, s. 86.

<sup>27</sup> A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 153.

<sup>28</sup> J.Z. Sawicki, *op. cit.*, s. 41; C. Hołub, *Okręg Poleski ZWZ-AK w latach 1939–1944. Zarys dziejów*, Warszawa 1991, s. 178; Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Pruszków 1993, s. 92–93.

<sup>29</sup> CAW, Kolekcja, Zarząd do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych NKWD ZSRR (dalej: Zarząd dsJW NKWD ZSRR), VIII. 800. 20. 259, k. 52.

<sup>30</sup> *Ibidem*, VII. 800. 20. 268, k. 29.

<sup>31</sup> Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, sprawa Jana Ochijewicza, BU – I – 147/00.

<sup>32</sup> W opracowaniu *Karczew. Dzieje miasta i okolic*, red. L. Podhorecki, Karczew 1998, s. 176, wymieniono z nazwiska czterech zatrzymanych.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> K. Krajewski, *Uderzeniowe Bataliony Kadrowe 1942–1944*, Warszawa 1993, s. 494.

Armii Krajowej we wrześniu 1944 r. Aresztowanych wówczas pięciu członków AK wywieziono do Sobolewa i tam poddano przesłuchaniom<sup>35</sup>.

Kończąc omawianie działań NKWD na linii otwockiej w 1944 r., musimy powrócić jeszcze raz do Anina, wspomnianego dotychczas jedynie w kontekście losów otwockich akowców. Bliższe, choć w sumie skromne dane o tej miejscowości, jako terenie działania NKWD, podał ppłk Antoni Żurowski w swoich wspomnieniach<sup>36</sup>. Po aresztowaniu został on dostarczony do Anina, gdzie najpierw odbył rozmowę z gen. Karolem Świerczewskim. Ten poinformował go, że „już jest w rękach NKWD, więc dalsze postępowanie z panem będę musiał im przekazać”. Zapowiedział też, że zostanie oddany do dyspozycji szefa NKWD Sierowa, który ma swoją kwaterę w Wołominie. Po zakończeniu rozmowy ze Świerczewskim Żurowski został osadzony w piwnicy bliżej nieokreślonej willi w Aninie. Jak stwierdził, budynek był nadzorowany przez „oficera sowieckiego”, a w sąsiednich piwnicach siedzieli aresztowani żołnierze Obwodu Praga AK. Następnego dnia po Żurowskiego przybyło dwóch żołnierzy NKWD, którzy – zgodnie z zapowiedzią Świerczewskiego – zawieźli go do siedziby Sierowa w Wołominie.

Z kolei z relacji Witolda Bieńkowskiego wynika, że po aresztowaniu przez NKWD został przetransportowany właśnie do Anina, gdzie od 6 do 10 grudnia 1944 r. prowadzono przeciwko niemu śledztwo „pod osobistym kierownictwem Sierowa”<sup>37</sup>.

W drugiej połowie 1944 r. NKWD zaznaczyło także swoją obecność na terenach położonych na północ od linii otwockiej: w Mińsku Mazowieckim i okolicach. 6 sierpnia 1944 r. w majątku Niedziałka (5 km na północny wschód od Mińska), w kwaterze gen. Popowa (dowodzącego sowieckimi oddziałami w tym rejonie) aresztowano zaproszonego na „rozmowy” komendanta Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego AK „Białowieża”, płk. Henryka Suszczyńskiego wraz z towarzyszącymi mu siedemnastoma oficerami. Wywieziono ich na Majdanek, potem zaś do obozów w ZSRR<sup>38</sup>. Podobny los spotkał pozostałych żołnierzy podokręgu, skoncentrowanych po akcji „Burza” we wsi Niedziałka.

Jak wynika z depechy ppłk. Lucjana Szymańskiego „Janczara”, komendanta Podokręgu Wschodniego Obszaru Warszawskiego AK, z 7 grudnia 1944 r., NKWD dokonało nalotu na radiostację podokręgu działającą w Mińsku i aresztowało szefa łączności podokręgu „Danke” (mjr. Wiktora Maćkowiaka) oraz dwóch żołnierzy osłony. W walce, która się wywiązała, dwaj telegrafici zbiegli, zabijając trzech funkcjonariuszy NKWD<sup>39</sup>. W następnej depechy, wysłanej 16 grudnia 1944 r., „Janczar” donosił, że 12 grudnia z rąk NKWD zginął „Lubicz”, szef przerzutu powietrznego „Białowieży”<sup>40</sup>.

<sup>35</sup> Archiwum Wschodnie (dalej: AW), II/872, Relacja Zdzisława Przybysza, s. 2.

<sup>36</sup> A. Żurowski, *op. cit.*, s. 197–201.

<sup>37</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego...*, s. 81.

<sup>38</sup> G. Mazur, *Agonia Armii Krajowej 1944–1945*, „Zeszyty Historyczne” 1995, z. 114, s. 44; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Obszar Warszawski Armii Krajowej. Studium wojskowe*, Lublin 1992, s. 416.

<sup>39</sup> CAW, O VI SGNW, II/52.393, k. 96.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 97. Chodzi tu zapewne o Ludwika Wolańskiego „Lubicza”, od maja 1940 do lipca 1944 r. komendanta obwodu Mińsk Mazowiecki AK. Zob. J. Gozdawa-Gołębiowski, *op. cit.*, s. 520. Z uwagi „Janczara” – „straciłem już pięciu” – wynika, że nie była to pierwsza i jedyna ofiara podokręgu.

W leżącym na zachód od Mińska (przy linii kolejowej Mińsk–Warszawa) Halinowie represje NKWD objęły IV kompanię Rejon Dęby AK (763. pluton). Z kilku znanych przypadków aresztowania żołnierzy tej jednostki przez NKWD wynika, że niektórzy z nich byli przewożeni do Otwocka<sup>41</sup>.

Z kolei w Cegłowie co najmniej od października 1944 r. w budynku gminy istniał areszt NKWD, w którym przetrzymywano osoby aresztowane w okolicy (między innymi w Tyborowie). Odbywały się tu wstępne przesłuchania, w trakcie których indagowano w sprawie przynależności do AK, żądano też ujawnienia miejsc przechowywania broni. Na przełomie października i listopada 1944 r. grupę więźniów przewieziono z aresztu w Cegłowie do Wołomina celem osądzenia<sup>42</sup>.

Najwcześniejsze informacje o działaniach NKWD w Wołominie pochodzą z końca sierpnia 1944 r. W tym czasie w budynku miejscowej szkoły przetrzymywano kilkuset aresztowanych (między innymi na Targówku), których po kilku dniach wywieziono do obozu w Sokołowie Podlaskim<sup>43</sup>. W późniejszym okresie (październik 1944 r.) w szkole nadal więziono aresztowanych zarówno w samym Wołominie, jak i pobliskich miejscowościach (Mińsk Mazowiecki, Cegłów) żołnierzy AK i członków Szarych Szeregów; byli oni przetrzymywani także w ziemiankach, piwnicach, barakach i dołach<sup>44</sup>. Ważną przyczyną koncentrowania polskich patriotów w Wołominie był fakt, że właśnie tu, w budynku przy ul. Piaskowej 17, działał Trybunał Wojskowy<sup>45</sup>. Sądzone na podstawie kodeksu karnego RFSSR (z osławionego artykułu 58), zarzucając między innymi nielegalne posiadanie broni i radiostacji, kontakty z rządem londyńskim itp. Rozprawy odbywały się, trudno stwierdzić – z zasady czy tylko sporadycznie – w sali kina w Wołominie<sup>46</sup>. Losy skazanych znane są jedynie fragmentarycznie. Niektórych wywieziono przez Brześć do systemu obozowego Wiatłag na Uralu<sup>47</sup>. Innych, jak wynika z relacji, rozstrzeliwano na miejscu<sup>48</sup>.

Nie tylko latem, ale także jesienią Wołomin traktowany był jako punkt tranzytowy dla aresztowanych (jak się wydaje, głównie w północno-wschodniej części opisywanego obszaru) w drodze do obozu w Sokołowie Podlaskim<sup>49</sup>. Przykładowo: 10 listopada 1944 r. przywieziono tu z Nieporętu grupę dwudziestu

<sup>41</sup> *Czwarta kompania Rejon „Dęby” Armii Krajowej*, Wesoła–Halinów 1996, s. 96.

<sup>42</sup> AW, II/1578/1K, H. Konowrocki, *Wspomnienia deportowanego żołnierza Szarych Szeregów Obwodu „Mewa Kamień”*, s. 3.

<sup>43</sup> AW, II/1891, J. Zaniewski, *Syberyjska droga*, s. 78.

<sup>44</sup> A. Paszkowski, *Żołnierze Armii Krajowej I Rejonu „Obroży” więźniami sowieckich łagrów*, „Na Przedpolu Warszawy” 1995, z. 6, s. 70. Z kolei źródła obrazujące stan z pierwszej połowy listopada 1944 r. mówią o dużym budynku otoczonym przez strażników, w którym więziono pięciuset szeregowych AK, i małym w ogrodzie, w którym trzymano trzydziestu oficerów AK – AW, II/2445, J. Dzieciołowski, *Z Pragi do sowieckich łagrów*, s. 15.

<sup>45</sup> A. Paszkowski, *op. cit.*, s. 69.

<sup>46</sup> J. Szczepański, *Dzieje Wyszkowa i okolic*, Warszawa 1998, s. 275; S. Grzybowski, *Nadzieja z tamtych lat. Dzieje Armii Krajowej na Ziemi Wyszkowskiej*, Warszawa 1990, s. 230. Funkcję tłumacza w niektórych procesach pełnił Józef Światło.

<sup>47</sup> A. Paszkowski, *op. cit.*, s. 70.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 70; J. Szczepański, *op. cit.*, s. 275; S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 230.

<sup>49</sup> AW, II/401/, K. Sokołowski, *Żołnierze AK w obozach w ZSRR (1944–1946)*, s. 1–2.



więźniów NKWD, wśród których byli mjr WP dr Tadeusz Frydrychowicz (chirurg) oraz por. dr Sergiusz Hornowski (lekarz wojskowy)<sup>50</sup>.

Warunki, w których przetrzymywano więźniów w Wołominie, brutalne przesłuchania, tudzież stałe zagrożenie śmiercią, skłaniały do ucieczek. Znany jest przypadek zastrzelenia podczas próby ucieczki plut. Adama Biechońskiego „Ogończyka”, dowódcy 2. kompanii 1. batalionu I Rejonu „Marianowo-Brzozów”-Legionowo Obwodu „Obroza” AK<sup>51</sup>.

W Wołominie – nie wiadomo, jak długo, na pewno w drugiej połowie listopada 1944 r. – miał swoją kwaterę (lub jedną z kwater) Iwan Sierow. Była zlokalizowana w willi albo też, według przypuszczeń, w miejscowej szkole (na górze znajdowała się duża sala)<sup>52</sup>. 18 listopada 1944 r. do siedziby Sierowa przywieziono trzech aresztowanych żołnierzy AK: znanego już ppłk. Antoniego Żurowskiego, jednego z członków kadry dowódczej 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK oraz bliżej nieznanego żołnierza z 30. Poleskiej Dywizji AK<sup>53</sup>. Sierow, urzędujący we wspomnianej wielkiej sali, przyjął ich bardzo uprzejmie. Następnie do pomieszczenia wkroczyło kilku sowieckich oficerów, por. Józef Światło oraz współpracownik tego ostatniego Korzeniowski<sup>54</sup>. W czasie przesłuchania pytano między innymi o kontakty z generałami Leopoldem Okulickim i Tadeuszem Borem-Komorowskim. Jakiś czas potem doszło do kolejnego spotkania wspomnianych akowców z Sierowem na obiedzie. Dalsze losy ppłk. Żurowskiego, przewiezionego następnie z Wołomina do Otwocka, zostały już opisane.

W Markach, położonych na linii kolejowej wiodącej do Wołomina (bliżej Warszawy), NKWD więziło aresztowanych (między innymi na Targówku) od sierpnia 1944 r. Miejscem przetrzymywania uwięzionych był bunkier w lesie<sup>55</sup>. Niektórych aresztantów w końcu sierpnia odprowadzono stąd pod konwojem do Wołomina. W samych Markach 6 listopada 1944 r. NKWD aresztowało wspomnianego już por. Sergiusza Hornowskiego „Adama”, szefa służby zdrowia II Rejonu „Obrozy” Marki. Wywieziony do obozu w Borowiczach, powrócił do kraju w sierpniu 1947 r.<sup>56</sup> Z kolei w końcu roku został aresztowany dowódca II Rejonu – mjr Henryk Okinczyc „Bill”. Przetransportowany do więzienia w Moskwie, zmarł tam 2 kwietnia 1945 r.<sup>57</sup>

Działania NKWD w 1944 r. na prawym brzegu Wisły objęły jeszcze trzy miejscowości, które leżały na północ od Warszawy: Nieporęt, Legionowo i Radzymin.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> A. Paszkowski, *op. cit.*, s. 70.

<sup>52</sup> A. Żurowski, *op. cit.*, s. 201.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*. Być może jest to Karol Korzeniowski, wymieniony w publikacji M. Piotrowskiego *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem, Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000, s. 130, jako kierownik sekcji Wydziału IV Departamentu Ochrony Rządu MBP.

<sup>55</sup> J. Zaniewski, *op. cit.*, s. 78.

<sup>56</sup> A. Paszkowski, *op. cit.*, s. 43; O. Sokołowski, *Sybiracy – eksperyment lagier* [w:] *Wspomnienia Sybiraków*, Warszawa 2001, s. 270.

<sup>57</sup> A. Paszkowski, *op. cit.*, s. 70.

Najwcześniej NKWD zjawilo się w Nieporęcie. Już na początku sierpnia 1944 r. przybyła tu bliżej nieokreślona „jednostka kontrwywiadowcza NKWD”<sup>58</sup>. Dowódcą tej formacji, składającej się z kilku oficerów (między innymi mjr Pietrow i kpt. Szachawcow) oraz kilkunastu żołnierzy, był płk Szkurin. Z uwagi na zniszczenie Nieporętu enkawudyści kwaterowali w ziemiankach. Również w ziemiankach trzymano – w bieliźnie i pod strażą – aresztowanych członków AK. Ci ostatni byli brutalnie przesłuchiwani w większej ziemiance, określanej mianem „stołówki”. Po zakończeniu przesłuchań więźniów najprawdopodobniej odsyłano do obozu w Rembertowie.

Więcej informacji mamy o grupie około dwudziestu osób, aresztowanych na początku listopada 1944 r. przez NKWD na Pradze<sup>59</sup> (wśród nich byli między innymi pracownik szpitala przyfrontowego przy ul. Kowelskiej 1 – dr Kazimierz Górski, a ponadto dr Władysław Kosiński, dr Marian Zieliński i dr Józef Dzieciołowski oraz pracownik Szpitala Kolejowego przy ul. Brzeskiej – dr Henryk Pastwa). Grupa ta została 7/8 listopada przewieziona samochodem ciężarowym z Pragi do Nieporętu i umieszczona we wspomnianych dołach. Do 10 listopada przesłuchiowano aresztowanych, aby wymusić przyznanie się do przynależności do AK, ujawnienie struktur AK i stosunku do ZSRR. Potem więźniów przewieziono przez Wołomin do obozu w Sokołowie Podlaskim.

Legionowo zostało „wyzwolone” 28 października 1944 r. Jeszcze w październiku tego roku NKWD zainstalowało się tutaj w „domu Schillinga”, jednocześnie urządzając w jego piwnicach areszt. W celach lokowano – po wstępnych przesłuchaniach – żołnierzy AK lub za takowych uważanych<sup>60</sup>. W przypadku Legionowa można się dowiedzieć, jakie było źródło wiedzy NKWD o składzie osobowym polskiej konspiracji niepodległościowej w okolicach Warszawy. Oto legionowskich akowców wskazywać mieli funkcjonariuszom NKWD miejscowi członkowie PPR (w źródłach wymieniany jest z nazwiska sekretarz PPR w Legionowie Kahl). Innym źródłem informacji NKWD był były żołnierz Rejonu I „Obrozy” Zygmunt Winiarski „Zygryd”, który sporządził i przekazał NKWD listę znanych mu żołnierzy AK. Wśród uwięzionych znalazł się ppor. Edward Dietrich „Ralf”, adiutant dowódcy I Rejonu<sup>61</sup>.

W Radzyminie NKWD obrało sobie za siedzibę gmach komendy miasta. W październiku 1944 r. przetrzymywano tam około dwudziestu aresztowanych, których na miejscu przesłuchiowano. Funkcjonariusze przeprowadzali aresztowania na podstawie gotowych list. Uwięzionym zarzucano przynależność do AK. Wspomnianą grupę jeszcze w październiku 1944 r. przetransportowano do Tuszczu. Tu znaleźli się w „olbrzymiej murowanej hali z okratowanymi oknami”. Spali na betonie, na który narzucono słomę. Łącznie miało się tam znajdować 250 osób. 1 listopada więźniowie zostali przewiezieni z Tuszczu do obozu w Sokołowie Podlaskim<sup>62</sup>.

Zajęcie w styczniu 1945 r. przez Armię Czerwoną Warszawy wraz z okolicznymi miejscowościami położonymi na lewym brzegu Wisły dało nowy impuls

<sup>58</sup> L. Zachariasiewicz, *Randka z wrogiem*, „Karta” 1995, nr 17.

<sup>59</sup> Wszystkie informacje na temat tej grupy: J. Dzieciołowski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>60</sup> A. Paszkowski, *op. cit.*, s. 69.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> Wszystkie informacje zob. AW, II/2029, Z. Kornacki, *Moje wspomnienia z lat 1942–46*, s. 3.

działaniom NKWD. Sowieckie służby bezpieczeństwa stanęły przed niepowtarzalną szansą rozbitcia centrum polskiej konspiracji, które po upadku powstania przeniosło się poza zrujnowaną stolicę, głównie do miasteczek ulokowanych wzdłuż linii kolejowej Warszawa–Pruszków–Grodzisk Mazowiecki. Już w styczniu 1945 r. zaczęły do nich ściągać formacje NKWD.

17 stycznia 1945 r. sowieckie służby bezpieczeństwa zajęły dwa stojące obok siebie budynki we Włochach pod Warszawą (przy ul. Cienistej 14 i 16). W źródłach można odnaleźć różne, zresztą niesprzeczne ze sobą informacje na temat jednostek NKWD stacjonujących w tej miejscowości. I tak, ze wspomnień Józefa Świątły wynika, że do Włoch przybyła grupa operacyjna NKWD płk. Lichaczewa, stacjonująca wcześniej w Otwocku<sup>63</sup>. Dziennik działań bojowych 64. Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD informuje z kolei o przeprowadzonej 17 stycznia 1945 r. dyslokacji do Warszawy 2. pułku wojsk pogranicznych, którego sztab ulokował się we Włochach<sup>64</sup>. Witold Bieńkowski podał natomiast, że do Włoch przeniosła się z Lublina „Centrala NKWD”<sup>65</sup>. Tę ostatnią informację należałoby skorygować w tym sensie, że – jak wynika z dostępnych źródeł – we Włochach zainstalował się albo też przebywał tu czasowo (w budynku przy Cienistej 14) mający dotychczas swoją stałą siedzibę w Lublinie komisarz Sierow, mianowany 11 stycznia 1945 r. Pełnomocnikiem NKWD ZSRR przy 1. Froncie Białoruskim<sup>66</sup>.

W piwnicach obu wymienionych budynków urządzono cele, które szybko zaczęły się zapełniać aresztowanymi członkami polskiego podziemia. Aresztowania przeprowadzano zresztą nie tylko we Włochach, ale także w okolicznych miejscowościach: Pruszkowie, Ursusie, Piasecznie, Ożarówie, Piastowie i Milanówku. W aresztach NKWD we Włochach znaleźli się w okresie styczeń–marzec 1945 r. między innymi: gen. Emil Fieldorf „Nil”, były szef Kedywu (aresztowany 7 marca 1945 r. w Milanówku), mjr Hanna Łukaszewicz z Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK (aresztowana w styczniu 1945 r.), mjr Henryk Odyniec-Dobrowolski „Doliwa”, szef sztabu podokręgu Warszawa–Zachód AK (aresztowany 24 lutego 1945 r. przez por. Świątłę i dwóch funkcjonariuszy NKWD również w Milanówku), Jan Hoppe, były poseł, wiceprezes konspiracyjnego Stronnictwa Pracy (ujęty 8 marca w Milanówku), Mieczysław Jakubowski, działacz Stronnictwa Narodowego i członek Rady Jedności Narodowej (zatrzymany 8 marca w Brwinowie), Witold Bieńkowski (przywieziony tu 8 marca z Lublina), a ponadto liczni żołnierze VI (Pruszków) i VII (Ożarów) Rejonu Obwodu AK „Obroża” oraz III Batalionu AK „Kryśka”<sup>67</sup>.

Szacuje się, że jednorazowo we Włochach przetrzymywano około stu więźniów. Przebywali oni w nieoświetlonych celach, karmieni miską kaszy dziennie.

<sup>63</sup> Z. Błażyński, *op. cit.*, s. 61.

<sup>64</sup> CAW, Kolekcja, Dowództwo 64 DS. WW NKWD, VIII. 800. 49. 35, k. 25.

<sup>65</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego...*, s. 82.

<sup>66</sup> *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998, s. 165; Z. Błażyński, *op. cit.*, s. 61. *Przed Procesem Szesnastu*, [b.d.m.w.], s. 2.

<sup>67</sup> M. Fieldorf, L. Zachuta, *General „Nil”. August Emil Fieldorf*, Warszawa 1993, s. 162; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 448; AW, II/2004, H. Odyniec-Dobrowolski, *Fragmenty życiorysu*, s. 3; J. Hoppe, *O generale Emilu Fieldorfie*, „Na Antenie”, grudzień 1972, s. 11; A. Leinwand, *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1992, s. 56; *Przed Procesem Szesnastu*, s. 2–3.

Oczywiście o jakichkolwiek spacerach nie było mowy. Aresztowanych przez wiele godzin przesłuchiowano i katowano. W niektórych przesłuchaniach brał udział Józef Światło, cały czas aktywnie współpracujący z NKWD. Po zakończeniu przesłuchań więźniów kierowano albo do obozu w Rembertowie, albo też do więzienia NKWD przy ul. Strzeleckiej 10 na Pradze.

Warto wspomnieć o udanej ucieczce z aresztu we Włochach. Miała ona miejsce najprawdopodobniej 27 marca 1945 r. Czołową rolę w tym przedsięwzięciu odegrał pchor. Andrzej Kiełkiewicz z Milanówka, który przez wiele nocy obluzowywał kraty w jednej z cel. W czasie zadymki więźniowie – kilkunastu żołnierzy AK – wyłamali kraty i zbiegli. Wśród uciekinierów był wzmiankowany już Mieczysław Jakubowski<sup>68</sup>. Trudno ustalić, do kiedy istniały areszty NKWD we Włochach. W materiałach źródłowych spotyka się wzmianki o nich jedynie do końca marca 1945 r. Potem, jak wynika z niektórych przekazów, NKWD z Włoch miało się przenieść na Pragę, do obszernego budynku przy ul. Strzeleckiej 10.

W „wyzwolonym” 17 stycznia 1945 r. Milanówku natychmiast zainstalowało się NKWD, obierając na swoją siedzibę willę „Janotka” przy ul. Zacisznej 8. W piwnicach zorganizowano areszt, w którym osadzano członków podziemia zatrzymanych w tej miejscowości<sup>69</sup>. Technika aresztowań była następująca: w nocy żołnierze NKWD otaczali dom będący celem akcji i na podstawie listy dokonywali wstępnych aresztowań. Jeżeli jakiejś osoby umieszczonej na liście nie zastali, zakładali w domu „kocioł”. W zastawionej pułapce czekali na ofiarę nawet kilka tygodni. Łącznie w Milanówku NKWD założyło trzydzieści „kotłów”<sup>70</sup>.

Obok osób wymienionych wyżej, w Milanówku zostali aresztowani: Bolesław Biega, działacz Stronnictwa Pracy (na początku marca 1945 r.), ppłk Zygmunt Marszewski, p.o. komendant Obszaru Warszawa AK z siedzibą w Milanówku (zatrzymała go w lutym 1945 r. warszawska grupa operacyjna NKWD<sup>71</sup>, odpowiedzialna zapewne i za inne aresztowania w tej miejscowości), por. Ryszard Csaky „Raczyński”, z zawodu sędzia, dowódca 52. plutonu AK w Milanówku, por. Jerzy Csaky „Aleksander”, zastępca dowódcy 52. plutonu, por. Stefan Heller „Sokolicz”, komendant Ośrodka AK w Milanówku, oraz Teresa Minkiewicz, żona Władysława Minkiewicza, zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Departamentu Spraw Zagranicznych Delegatury Rządu (przebywał wówczas w Milanówku, ale – w porę ostrzeżony o „kotle” – uniknął aresztowania<sup>72</sup>). Aresztowanych w Milanówku przetrzymywano we wspomnianej willi albo też przewożono do innych więzień; najczęściej do więzienia przy ul. Strzeleckiej, do aresztów we Włochach, Pruszkowie lub Grodzisku Mazowieckim<sup>73</sup>. Część – nie jest jasne, czy bezpośrednio, czy *via* wymienione więzienia – trafiła do obozu w Rembertowie.

<sup>68</sup> Z. Stypułkowski, *Zaproszenie do Moskwy*, Londyn 1989, s. 291; K. Bagiński, *Proces szesnastu w Moskwie. (Wspomnienia osobiste)*, „Zeszyty Historyczne” 1963, z. 4, s. 93–94; T. Sowiński, *Jedwabna konspiracja. Ośrodek Milanówek „Mielizna” w strukturach obwodu Błonie „Bażant” Armii Krajowej*, Warszawa 1988, s. 130.

<sup>69</sup> *Kiedy Milanówek był stolicą... Artykuły, wspomnienia, pamiętniki, anegdoty 1899–1999*, oprac. A. Pettyn, Milanówek 2000, s. 121.

<sup>70</sup> T. Sowiński, *op. cit.*, s. 131.

<sup>71</sup> *Teczka specjalna J.W. Stalina...*, s. 210.

<sup>72</sup> T. Sowiński, *op. cit.*, s. 130–131; *Kiedy Milanówek...*, s. 119.

<sup>73</sup> *Kiedy Milanówek...*, s. 119.

Skala zatrzymań przeprowadzonych przez NKWD w środowisku polskiej konspiracji w Brwinowie nie jest dokładnie znana. 8 marca 1945 r. aresztowano tu grupę działaczy Stronnictwa Narodowego, wśród nich wspomnianego Mieczysława Jakubowskiego, a ponadto prezesa Zarządu Głównego SN Aleksandra Zwierzyńskiego i Augusta Michałowskiego<sup>74</sup>.

10 kwietnia 1945 r. NKWD uwięziło przebywającego w okolicach Pruszkowa ppor. Bolesława Grafa „Sława”, byłego szefa kontrwywiadu Obwodu „Obroza” AK, oraz jego adiutanta, pchor. Olgierda Bujwida. Wcześniej, w styczniu 1945 r., Graf otrzymał od gen. Leopolda Okulickiego polecenie utworzenia ścisłego sztabu Okręgu Warszawskiego organizacji „Nie”. Po krótkim śledztwie (Bujwida przesłuchiowano w areszcie we Włochach) obu wywieziono do obozu w Rembertowie<sup>75</sup>.

Działania NKWD prowadzone na lewym brzegu Wisły nie ominęły Piaseczna i okolic. Aresztowanych w Piasecznie osadzano w miejscowej siedzibie NKWD; jej adresu nie udało się ustalić. Po przesłuchaniach byli oni przewożeni do więzienia NKWD przy ul. Strzeleckiej. 6 kwietnia 1945 r. w Piasecznie został aresztowany Jerzy Skorupski, oficer Narodowych Sił Zbrojnych (Samodzielny Batalion im. Bryg. Cz. Mączyńskiego)<sup>76</sup>.

Późną wiosną 1945 r. do leżącego nieopodal Piaseczna Skolimowa przybyła jednostka NKWD operująca dotychczas w Nieporęcie i zainstalowała się w bliżej nieokreślonej willi. W piwnicach budynku osadzano osoby aresztowane<sup>77</sup>. Jak wynika z informacji wywiadowczych polskiego podziemia, już wcześniej (styczeń 1945 r.) w Skolimowie działało NKWD: „W gm[inie] Skolimów NKWD przyszło aresztować kierownika szkoły, który jednak na skutek ostrzeżenia uciekł”<sup>78</sup>.

W samej Warszawie centralne miejsce zajmowała siedziba NKWD i jednocześnie więzienie przy ulicy Strzeleckiej 10 (róg Środkowej)<sup>79</sup>. Jak już wspomniano, według niektórych źródeł Strzelecka była nową siedzibą formacji, które stacjonowały wcześniej we Włochach. Możliwe jednak, że obie placówki przez pewien czas działały jednocześnie, pierwsze bowiem wzmianki o NKWD na Strzeleckiej pojawiają się już w końcu stycznia 1945 r.<sup>80</sup> Naprawdę liczne wiadomości dotyczące tego miejsca datują się jednak dopiero na marzec 1945 r.

Powszechnie wiadomo (choćby ze sprawy szesnastu), że w budynku na Strzeleckiej urzędował komisarz Sierow. Tu miała też siedzibę grupa operacyjna płk. Pawła Michajłowa<sup>81</sup>, najprawdopodobniej tożsama z warszawską grupą operacyjną, o której wspomniano przy okazji omawiania aresztowań w Milanówku.

<sup>74</sup> A. Leinwand, *op. cit.*, s. 56, 194.

<sup>75</sup> J.Z. Sawicki, *op. cit.*, s. 45.

<sup>76</sup> M. Rutkowska, *W kamienie zakłęci*, „Nasz Dziennik”, 8 X 2001, s. 16.

<sup>77</sup> L. Zachariasiewicz, *op. cit.*

<sup>78</sup> CAW, O VI SGNW, II/52. 34, k. 27.

<sup>79</sup> P. Kułakowski, *Sowiecki kontrwywiad i aparat bezpieczeństwa w walce z polskim podziemiem niepodległościowym 1944–1945*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr 1, s. 23.

<sup>80</sup> Zob. Z. Taranienko, *Nasze Termopile. Dokumenty terroru 1944–1956*, Warszawa 1993, s. 212–213.

<sup>81</sup> E. Duraczyński, *General Iwanow zaprasza. Przywódca podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim*, Warszawa 1989, s. 87; S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieki*, Warszawa 1990, s. 11.



Według Światły, przydzielonego do grupy płk. Michajłowa, formacja ta, działająca w województwie warszawskim, przeprowadzała operację „Białowieża”, polegającą na »rozbrojeniu terenu«, czyli aresztowaniu »elementów reakcyjnych«, głównie ukrywających się żołnierzy AK i BCh, a także ludności cywilnej<sup>82</sup>.

Więzienie przy Strzeleckiej zyskało sławę ponurej katowni. Stosowano tu wyrefinowane tortury: ściskanie głowy, powolne zrywanie paznokci, wrzynające się w ręce kajdanki, nie mówiąc już o „zwykłym” biciu kijami. Drastyczny opis znęcania się nad więźniami dotyczący – według wszelkiego prawdopodobieństwa – tego właśnie więzienia zawiera meldunek komendanta Obwodu Mińsk Mazowiecki AK kpt. Walentego Sudy z 25 czerwca 1945 r.: „Por. Borowski uwolniony z obozu [w Rembertowie – S.K.] podaje sposób badań na Pradze. Badany stoi nago w piwnicy po kolana w wodzie. Przystawia się mu w odległości 3 cm od oka pręt żelazny ostro zakończony, by się nie schylał, i bije prętami metalowymi owiniętymi drutem po karku, plecach, nogach aż do utraty przytomności”<sup>83</sup>. Więźniów przetrzymywano w ciemnych, wilgotnych piwnicach (ogółem miało być ich piętnastu), karmiąc raz dziennie i nie dostarczając nawet wystarczającej ilości wody do picia. Te opłakane warunki (w połączeniu z brutalnymi metodami śledztwa) sprawiały, że, jak pisał więziony tu Witold Bieńkowski: „W Warszawie (Strzelecka 10) ludzie mrą bez pomocy”<sup>84</sup>.

Wydaje się, że na Strzelecką trafiali więźniowie, których NKWD po aresztowaniu (i ewentualnie wstępnych przesłuchaniach prowadzonych w pomniejszych aresztach) nie wysyłało od razu do obozów, lecz z uwagi na wartość „operacyjną” uznało za stosowne poddać gruntowniejszej „obróbce”. Dopiero potem wysyłano stąd więźniów dalej, najczęściej do obozu w Rembertowie.

Przez więzienie NKWD na Strzeleckiej przeszło wielu członków polskiej konspiracji. Trafił tu między innymi Henryk Borucki „Czarny”, były komendant Polskiej Armii Ludowej. Jak informuje Witold Bieńkowski, Borucki został aresztowany przez NKWD 9 marca 1945 r. „podczas bankietu we Włochach”. Sierow, donosząc Ławrientijowi Berii o fakcie uwięzienia Boruckiego, pisał, że ten ostatni pozostał w podziemiu i prowadził działalność skierowaną przeciwko Rządowi Tymczasowemu<sup>85</sup>. Według Bieńkowskiego Borucki został aresztowany za oświadczenie, że „Prowadził politykę współpracy z ZSRR, a nie podporządkowania”<sup>86</sup>. Do NKWD z LWP (Informacji Wojskowej?) miała wpłynąć informacja, że Borucki

<sup>82</sup> *Ibidem*.

<sup>83</sup> *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *październik 1944–lipiec 1945*, Wrocław 1991, s. 459. W opracowaniu K. Komorowskiego *Polityka i walka. Konspiracja zbrojna ruchu narodowego 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 315, jest wymieniony pchor./por. Witold Borowski z tzw. Komendy NSZ-AK z informacją, że po aresztowaniu w Milanówku w marcu 1945 r. znalazł się w obozie w Rembertowie, a w maju 1945 r. „zginął podczas ucieczki”. Jeżeli przyjąć, że chodzi o tę samą osobę, to powstaje sprzeczność, którą należałoby wyjaśnić. W poprzednim meldunku kpt. Sudy z 2 VI 1945 r. czytamy: „Więźniowie opowiadają, że warunki w obozie [w Rembertowie – S.K.] były znośne, natomiast badania w NKWD na Pradze ul. Strzelecka 10 były ciężkie” – CAW, O VI SGNW, II. 52.107, k. 54.

<sup>84</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego...*, s. 87.

<sup>85</sup> *Teczka Specjalna J.W. Stalina...*, s. 207. Tymczasem, jak podaje A.K. Kunert w *Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991, s. 50, Borucki w styczniu 1945 r. zgłosił się do LWP i w lutym dostał przydział do 1. Armii.

<sup>86</sup> *Raport Witolda Bieńkowskiego...*, s. 86.

kolaborował z Niemcami, przyjmował do PAL oficerów AK i NSZ, prowadził też grę między Rządem Tymczasowym a Delegaturą Rządu RP na Kraj. Wraz z Boruckim, informuje dalej Bieńkowski, zostali aresztowani „dowódcy jego oddziałów bojowych”: ppłk Pałycha (brak bliższych danych), kpt. Koचाński (brak bliższych danych), ppłk „Tom” (brak bliższych danych). Aresztowano również sekretarkę Boruckiego – Marię Wiewiórską<sup>87</sup>. Po aresztowaniu Borucki został przewieziony do więzienia NKWD przy ul. Strzeleckiej 10 na Pradze.

W marcu 1945 r. celę z Boruckim dzielił Aleksander Zwierzyński, jak już wspomniano, aresztowany dzień wcześniej w Brwinowie (29 tego miesiąca opuścił więzienie i został dołączony do aresztowanych w Pruszkowie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego)<sup>88</sup>. 16 marca do tej celi trafił też Witold Bieńkowski, przywieziony tu z aresztu we Włochach. 5 maja 1945 r. Borucki i Bieńkowski zostali przekazani Urzędowi Bezpieczeństwa i osadzeni w więzieniu przy ul. Środkowej (notabene Bieńkowski tylko czasowo, w charakterze „depozytu” NKWD; ostatecznie odesłano go stąd do obozu NKWD w Rembertowie).

Niektóre źródła mówią o egzekucjach w więzieniu na Strzeleckiej: „W więzieniu przy ul. Strzeleckiej codziennie dokonywane są egzekucje na członkach AK. Skazańców wieszają lub rozstrzelują w specjalnej piwnicy zwanej »katownią«. Funkcję kata pełni niejaki Falkensztajn”<sup>89</sup>. „W Warszawie na Strzeleckiej codziennie od 3 tygodni dokonywane są egzekucje na członkach AK. O godzinie 3–4 rano wieszają się 7–8 skazańców. Niezależnie od tego, tyluż więźniów rozstrzelują się w piwnicach. Przed śmiercią stosowane są najpotworniejsze tortury. Wyrok wykonuje osobiście Żyd Falkensztajn – cywilny funkcjonariusz NKWD”<sup>90</sup>.

Jak wynika z raportów polskiego podziemia z połowy sierpnia 1945 r., w tym czasie więzienie przy ul. Strzeleckiej w coraz mniejszym stopniu wykorzystywano jako miejsce przetrzymywania polskich patriotów. Ich miejsce zajęli dezertery z Armii Czerwonej i inni „przestępcy” – Rosjanie. Kilku Polaków, którzy jeszcze tam zostali, zamierzano przenieść do aresztu UB przy ul. Karowej<sup>91</sup>. Dom przy ul. Strzeleckiej 10 pozostał w gestii NKWD. Jeszcze w grudniu 1945 r., jak wynika z materiałów sowieckiej policji politycznej, miał tu swą siedzibę doradca Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie – ppłk Bobczenko – i jego podkomendni<sup>92</sup>.

Inne placówki NKWD w Warszawie opisywane są w materiale źródłowym w sposób wysoce enigmatyczny. Z dostępnych źródeł wynika, że od stycznia 1945 r. przy ul. Gęskiej funkcjonował obóz NKWD („Gęsiówka”). W straszliwych warunkach przetrzymywano tu żołnierzy Armii Krajowej, a ponadto jeńców niemieckich i innych „przestępców”<sup>93</sup>. Są wzmianki o egzekucjach w tym obozie: „W Warszawie na ul. Gęskiej odbywają się systematycznie likwidacje członków AK

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>88</sup> *Ibidem*; *Sprawozdanie z „Procesu Moskiewskiego”* [w:] *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, London 1960, s. 408.

<sup>89</sup> CAW, O VI SGNW, II/52. 34, k. 16, fotokopia artykułu K. Krzywydy *W obliczu klęski*, napisanego dla prasy podziemnej.

<sup>90</sup> *Ibidem*, II/52. 98, k. 37, raport podziemia nr 17 z 1 VIII 1945 r.

<sup>91</sup> *Ibidem*, II/52. 89, k. 51, raport podziemia nr 18 z 15 VIII 1945 r.

<sup>92</sup> CAW, Kolekcja, Dowództwo 64 DS. WW NKWD, VIII. 50. 2, k. 85.

<sup>93</sup> K. Żmuda-Wilczyńska, *Prokurator żądał kary śmierci*, „Na Przedpolu Warszawy” 1995, z. 5, s. 17.

przez NKWD<sup>94</sup>. Wspomniany obóz najprawdopodobniej nie działał długo. Już w drugiej połowie 1945 r. przy ul. Gęsiej założono nowy obóz pracy przymusowej, należący do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>95</sup>.

W maju 1945 r. w domu przy ul. Wilczej 29 miała być utworzona nowa, tajna placówka NKWD. Jej skład stanowiło kilkanaście osób – jak zaznaczono – Rosjan i Żydów. Funkcjonariusze tej placówki mieli poruszać się po cywilnemu<sup>96</sup>. Niestety, brak jakichkolwiek informacji o konkretnych przejawach działalności NKWD z Wilczej.

W czerwcu 1945 r. odnotowano, że NKWD zajmuje willę przy ul. Pogonowskiego 12 na Żoliborzu. W piwnicy tej willi trzymani byli więźniowie. Źródła nie przynoszą żadnych bliższych wiadomości o uwięzionych<sup>97</sup>.

W lipcu tegoż roku obserwowano inną formę działalności sowieckiej policji politycznej – konwojowanie więźniów. 9 lipca na Dworzec Zachodni przybył transport więźniów Zamku Lubelskiego, przewożonych do więzienia we Wronkach. Wyjątkowo funkcjonariusze NKWD pozwolili podać konwojowanym wodę<sup>98</sup>.

Trzy dni potem miało miejsce wydarzenie, dramatycznie opisane w jednym z raportów podziemia: „12 VII Warszawa. Ok[olo] godz[iny] 17-ej Al[ejami] Jerozolimskimi prowadziło sow[ieckie] mundurowe NKWD grupę ok[olo] 300–350 mężczyzn, część w mundurach, a właściwie częściach mundurów polskich. Wołali zupełnie otwarcie: »jesteśmy z AK«, »wywożą nas«, »chleba«. Krzyczeli nazwiska i adresy. NKWD nie reagowało na ich krzyki, nie pozwalając tylko na zbliżanie się. Rzuconego chleba nie odbierano. Grupa przeszła w kierunku dworca. Reakcja przechodniów b[ardzo] żywa. Podniecenie, płacz kobiet. Szereg ludzi poszło za grupą eskortowanych<sup>99</sup>».

Zajęcie Warszawy w 1945 r. i związane z tym przeniesienie działań NKWD na lewy brzeg Wisły nie oznaczało, że tereny prawobrzeżne znikły z pola widzenia sowieckiej policji politycznej. Przeciwnie, kontynuowano tam akcję likwidacji polskiego podziemia rozpoczętą w roku poprzednim. Przekonuje o tym raport Sierowa z 24 marca 1945 r., zawierający informację o aresztowaniu 21 marca w mieszkaniu konspiracyjnym na Pradze w czasie tajnej narady następujących członków kierownictwa Lubelskiego Okręgu AK<sup>100</sup>:

– płk. Franciszka Żanowskiego (płk Franciszek Żak, „Wir”, „Zuzia”, komendant Lubelskiego Okręgu AK);

– mjr. Jana Kucharczyka (mjr Jan Kucharczak, „Andrzej”, „Kazimierz”, „Stefan”, szef sztabu Lubelskiego Okręgu AK);

– kpt. Władysława Kosteckiego (ppłk Władysław Leonidas Zalewski vel Władysław Kostecki, „Dąb”, „Nowina”, „Leśnik”, komendant Lubelskiego Inspektoratu AK);

<sup>94</sup> CAW, O VI SG NW, II/52. 34, k. 16; *ibidem*, II/52. 100, k. 4.

<sup>95</sup> T. Wolsza, *Obozy na ziemiach polskich w latach 1945–1956* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 88.

<sup>96</sup> CAW, O VI SGNW, II/52. 34, k. 26.

<sup>97</sup> *Ibidem*, II/52. 34, k. 41.

<sup>98</sup> *Ibidem*, II/52. 98, k. 16.

<sup>99</sup> *Ibidem*, II/52. 50, k. 91.

<sup>100</sup> *Iz Warszawy. Moskwa, Towarzystwu Bierija... Dokumenty NKWD SSSR o polskom podpolije 1944–1945* gg, red. A.F. Noskova, Moskwa–Nowosybirsk 2001, s. 135.

- ppłk. Zygmunta Henryka (mjr Zygmunt Żebracki-Żyłka, „Czarny”, „Żelan”, „Zeliwa”, komendant Puławskiego Inspektoratu AK);
- mjr. Emila Borowika (kpt. Antoni Pstrocki vel Janusz Pruszkowski vel Janusz Pruszanowski, „Wacław”, komendant Zamojskiego Inspektoratu AK);
- Wawrzyńca Pawlickiego (por. czasu wojny Władysław Wawrzyniec Pawlicki, „Zych”, kasjer Lubelskiego Okręgu AK).

Skądinąd wiadomo, że odprawa zwołana przez płk. Żaka, który po „Burzy” odtwarzał porwane więzi akowskiej konspiracji, miała na celu określenie stanowiska wobec rozkazu rozwiązującego AK<sup>101</sup>. W raporcie nie podaje się miejsca osadzenia uwięzionych. W dalszej części Sierow donosił, że przy aresztowanych skonfiskowano dokumenty dowodzące ich działalności skierowanej przeciwko Rządowi Tymczasowemu, w tym listę funkcjonariuszy MBP podlegających likwidacji.

Raport informuje dalej, że na wstępnych przesłuchaniach aresztowani zaprzeczali przynależności do AK, twierdząc, że są pracownikami PCK (większość z nich nosiła na rękawach przepaski ze znakiem czerwonego krzyża). Zostali jednak „zdemaskowani” i zeznali, że narada odbyła się na rozkaz komendanta Lubelskiego Okręgu AK w celu otrzymania nowych wytycznych do pracy<sup>102</sup>. Wytyczne te, jak wynika z przywoływanych w raporcie zeznań płk. Żaka, wzywały między innymi do propagandy skierowanej przeciwko Rządowi Tymczasowemu i zwalczania UB, MO, PPR i NKWD.

Wiadomo, że Żak i Kucharczak po aresztowaniu zostali przewiezieni do więzienia na Zamku Lubelskim<sup>103</sup> (nie udało się ustalić, czy wcześniej byli więzieni w Warszawie lub okolicach). Zauważmy tu, że najprawdopodobniej fakt, iż zatrzymani używali opasek Czerwonego Krzyża, stał się przyczyną aresztowań w środowisku pracowników tej organizacji w Warszawie; uwięziony i osadzony w obozie w Rembertowie został między innymi Alfred Lewandowski, pełnomocnik Zarządu Głównego PCK w Okręgu Warszawskim<sup>104</sup>.

Kolejny „sukces” w zakresie zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego na Pradze odnotowano między 1 a 5 lipca 1945 r., kiedy to „specgrupa” 2. pułku wojsk pogranicznych 64. Dywizji Strzeleckiej WW NKWD aresztowała znanego działacza SN pchor. Józefa Czerniewskiego „Rafała” oraz Zygmunta Sztakowskiego i dwóch łączników<sup>105</sup>.

Z kolei 9 lipca w Celestynowie żołnierze tego samego pułku, wspierani przez funkcjonariuszy UB, aresztowali czteroosobową „bandę”, na której czele stał

<sup>101</sup> I. Caban, *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 223.

<sup>102</sup> *Teczka specjalna* J.W. Stalina...

<sup>103</sup> I. Caban, *op. cit.*, s. 223.

<sup>104</sup> CAW, O VI SGNW, II/52, 34, k. 39. W dokumencie nazywa się go błędnie prezesem PCK, którym w rzeczywistości był Wacław Lachert. Zob. A. Pankowicz, *Polski Czerwony Krzyż w Generalnej Guberni 1939–1945*, Kraków 1985, s. 139. Nie rozwijamy tu tego wątku, ponieważ nie dotyczy on zasadniczego tematu artykułu.

<sup>105</sup> CAW, Kolekcja, Dowództwo 64 DS. WW NKWD, VIII. 50. 2, k. 3. W dokumentach NKWD Czerniewski jest określony jako dowódca IV Rejonu AK, a Sztakowski jako jego zastępca. W rzeczywistości Czerniewski był szefem Wydziału VI Działu Dowodzenia NSZ i, nawiasem mówiąc, zdeklarowanym wrogiem AK jako organizacji „sanacyjnej”. Zob. K. Komorowski, *Polityka i walka...*, s. 315. Nie udało się odnaleźć bliższych danych o Sztakowskim.

Julian Bort „Róg”<sup>106</sup>. Dalsze działania 64. Dywizji doprowadziły, jak wynika z jej raportów, do zlikwidowania kolejnych „band AK” w okolicach Warszawy. Do 1 września 1945 r. dokonano częściowej likwidacji działającej w Otwocku piętnastoosobowej grupy Michalskiego. W efekcie dalszych działań przeprowadzono też aresztowania wśród członków istniejącej we wsi Niegub w powiecie Radzymin trzydziestoosobowej grupy Michała Tryca (pozostali mieli zaniechać walki i przejść do konspiracji). Ponadto całkowicie zlikwidowano pięcioosobową „bandę” „Groszka” w Michalinie i przystąpiono do agenturalnego rozpracowywania liczącej trzydzieści osób „bandy AK” w Brwinowie<sup>107</sup>.

W połowie 1945 r. w Warszawie działała grupa operacyjna sowieckiego doradcy przy MBP, gen. Nikołaja Seliwanowskiego. 16 sierpnia bliżej nieokreśloną liczbę aresztowanych przez tę formację wysłano pod konwojem 2. pułku wojsk pogranicznych 64. Dywizji do Wilna<sup>108</sup>. Niestety, brak danych, kim byli aresztowani.

Artykuł niniejszy pokazuje, jak nikła i fragmentaryczna jest nasza wiedza o działaniach sowieckich służb bezpieczeństwa skierowanych przeciwko polskiemu podziemiu po wkroczeniu na ziemie polskie w 1944 r. Trzeba zatem prowadzić dalsze badania nad tym problemem; a przede wszystkim dotrzeć do dokumentów operacyjnych, związanych z niszczeniem polskiej konspiracji przez NKWD i „Smiersz”. Bez tego bowiem słuszny ze wszech miar postulat kontynuowania badań może zostać zawieszony w próżni.

**SŁAWOMIR KALBARCZYK** (ur. 1961) – dr nauk humanistycznych, specjalizuje się w historii drugiej wojny światowej ze szczególnym uwzględnieniem zbrodni sowieckich popełnionych na obywatelach polskich i historii nauki polskiej pod okupacją sowiecką. Opublikował między innymi: *Wykaz łagrów sowieckich – miejsc przymusowej pracy obywateli polskich w latach 1939–1943* (cz. 1, Warszawa 1993, cz. 2, Warszawa 1997), *Polscy pracownicy nauki – ofiary zbrodni sowieckich w latach 1939–1945* (Warszawa 2001). Pracuje w Wydziale Ekspertyz i Opracowań Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

<sup>106</sup> CAW, Kolekcja, Dowództwo 64 DS. WW NKWD, VIII. 50. 1, k. 3.

<sup>107</sup> *Ibidem*, VIII. 50. 1, k. 19.

<sup>108</sup> *Ibidem*, VIII. 50. 2, k. 25.